

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Konrad Wytrykowski

w sprawie obwinionego - **radcy prawnego M. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu 10 grudnia 2020 roku zażalenia z dnia 20 lipca 2020 roku złożonego przez radcę prawnego M. S. na zarządzenie Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 18 czerwca 2020 roku w przedmiocie odmowy przyjęcia kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 23 stycznia 2020 r. w sprawie o sygn. akt WO-(...) na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

W dniu 23 stycznia 2020 roku, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. wydał w sprawie o sygn. akt WO-(...) orzeczenie, które w dniu 19 lutego 2020 r. doręczone zostało obwinionemu - r. pr. M. S.

Powyższe orzeczenie zaskarżone zostało kasacją, wniesioną przez obwinionego w dniu 1 czerwca 2020 r.

Następnie zarządzeniem z dnia 18 czerwca 2020 r., Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. odmówił przyjęcia kasacji.

W uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że odmowa przyjęcia kasacji wynikała z faktu wniesienia jej po terminie, tj. po dniu 19 lutego 2020 r. Przewodniczący wskazał, że do biegu terminu na wniesienie kasacji nie miały zastosowania przepisy ustawy z dnia 20 marca 2020 r., zwanej „tarczą antykryzysową”, bowiem weszła ona w życie w dniu 31 marca 2020 roku.

Powyższe zarządzenie, zażaleniem z dnia 20 lipca 2020 roku, zaskarżył obwiniony - r. pr. M. S.

Zaskarżonemu zarządzeniu obwiniony zarzucił, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego zarządzenia:

1. naruszenie art. 429 § 2 k.p.k. w zw. z art. 99 § 2 k.p.k., polegające na sporządzeniu pisemnego uzasadnienia zarządzenia, w sposób który

nie odpowiada wymogom formalnym w sytuacji, gdy zarządzenie podlega zaskarżeniu;

2. naruszenie art. 62⁴ ustawy o radcach prawnych, tj. z dnia 9 grudnia 2019 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 75) w zw. z art. 123 § 3 k.p.k., w zw. z art. 15zss ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 374), poprzez uznanie, że art. 15zss ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 374) nie ma zastosowania do przedmiotowej sprawy;

3. naruszenia art. 6 k.p.k. poprzez uniemożliwienie obwinionemu zapoznania się z aktami sprawy, w wyniku ograniczenia bezpośredniej obsługi interesantów przez Wyższy Sad Dyscyplinarny przy Krajowej Izbie Radców Prawnych w W. wprowadzonej od dnia 13 marca 2020 r.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Krajowej Izbie Radców Prawnych w W.

Skarżący zawarł w swoim zażaleniu wniosek o rozpoznanie niniejszej sprawy przez Izbę Karną Sądu Najwyższego. Powołał się przy tym na treść postanowienia TSUE z 8 kwietnia 2020 r., wydanego w sprawie o sygn. akt C-791/19 oraz na uchwałę połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., wydanej w sprawie o sygn. akt BSA I-4110-1/20. Zaznaczył, że cały skład sędziowski Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego został powołany na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), co powoduje, że rozpoznanie sprawy przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego prowadzić będzie do nieważności postępowania przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. zasadnie odmówił przyjęcia kasacji, jako wniesionej po terminie.

Przed wszystkim nie zasługuje na uwzględnienie zarzut nienależytej obsady składu sądu orzekającego w niniejszej sprawie, z uwagi na zasiadanie w składzie orzekającym osób powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.).

Obwiniony zasadność powyższego zarzutu upatrywał w fakcie, że w Izbie Dyscyplinarnej orzekają sędziowie powołani w sposób wadliwy na urząd sędziego Sądu Najwyższego, na wniosek wadliwie ukonstytuowanej, w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), Krajowej Rady Sądownictwa, co z kolei stoi w sprzeczności z uchwałą składu

połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 roku (sygn. akt BSA I – 2110 – 1/20, pkt 1 i 4). Obwiniony powołał się także na Postanowienie TSUE z 8 kwietnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt C-791/19, którym Trybunał Sprawiedliwości zawiesił funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Powyższy zarzut nienależytej obsady sądu, w zasadzie sprowadzający się do konieczności zbadania zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Najwyższy podkreśla, iż kwestia ta była już przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny, który swoje stanowisko przedstawił w wyroku z dnia 25 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt K 12/18. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego wyklucza dopuszczalność badania tego, czy Krajowa Rada Sądownictwa jest ukształtowana zgodnie z Konstytucją RP, skoro zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenie Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 marca 2019 r., I NO 3/19, z 29 lipca 2019 r., I NO 89/19; z 30 lipca 2019 r., I NO 20/19; z 30 lipca 2019 r., I NO 31/19). We wspomnianym wyroku z dnia 25 marca 2019 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że jakkolwiek Rada jest organem konstytucyjnym, to brak szczegółowej regulacji konstytucyjnej, która się do niej odnosi, wskazuje, że zasadnicze kwestie związanej z funkcjonowaniem Rady przekazano do regulacji ustawowej, pozostawiając w tekście Konstytucji jedynie pewien minimalny standard konstytucyjności KRS. Zarówno na etapie prac nad tekstem Konstytucji, jak i współcześnie, sam fakt istnienia Krajowej Rady Sądownictwa umocowanej konstytucyjnie, nie jest immanentnie wpisany w istnienie demokratycznego państwa prawa. Fakt bycia reprezentacją środowiska prawniczego wynika bowiem nie ze sposobu wyboru członków KRS, ale z tego, że z dużą przewagą wybierani są do jej składu sędziowie, co jest objęte gwarancją konstytucyjną (wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2020 r., sygn. akt I NO 192/19).

Z kolei uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego (w niepełnym składzie, zważywszy, że część sędziów z tych trzech Izb została w sposób arbitralny i na nieznaną podstawę prawnej wyłączona od udziału w posiedzeniu) z dnia 23 stycznia 2020 roku (sygn. akt BSA I – 2110 – 1/20) nie może mieć mocy wiążącej dla innych składów Sądu Najwyższego.

Wspomniana uchwała z 23 stycznia 2020 r. zapadła w warunkach poważnych naruszeń obowiązującego prawa.

Po pierwsze, przesłanką zastosowania trybu wydania uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne są rozbieżności w wykładni przepisów prawa. Jedynie wówczas Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest umocowany, by w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie 7 sędziów lub innym odpowiednim składzie. W analizowanej kwestii nie można mówić o żadnych rozbieżnościach, jako że z jednej strony obowiązywały zasady prawne – jedna uchwalona 10 kwietnia 2019 r. przez pełny skład Izby Dyscyplinarnej, druga w dniu 8 stycznia 2020 r. przez skład 7 sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej, a z drugiej

funkcjonował pojedynczy wyrok Izby Pracy z 5 grudnia 2019 r. wydany w składzie trzech sędziów.

Po drugie, posiedzenie do rozpoznania wniosku zostało wyznaczone na dzień 23 stycznia 2020 r., a więc zaledwie 8 dni po sformułowaniu wniosku. Jest to niezwykle szybkość procedowania, zwłaszcza przy rozstrzyganiu rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Uwagę zwraca w szczególności brak wyznaczenia narady wstępnej, co jest sprzeczne z § 86 Regulaminu Sądu Najwyższego.

Po trzecie, przy rozpoznaniu wniosku pominięto sędziów Izby Dyscyplinarnej i Izby Kontroli Nadzwyczajnej, w których podjęto wspomniane uchwały – zasady prawne. Wyłączono też siedmiu sędziów Izby Cywilnej, co do których można się było obawiać, że zagłosują przeciwko przygotowanemu projektowi. Ucieczka od próby dyskusji, czy wysłuchania też argumentacji innej niż z góry założona pozbawia taki proces orzekania cech właściwych dla wymiaru sprawiedliwości, niebezpiecznie zbliżając go do zaprzeczenia tego, co w europejskiej kulturze prawnej jest rozumiane pod mianem sądu.

Po czwarte, dopuszczono się obrazy przepisu art. 88 uSN poprzez jego niezastosowanie, przez co uniemożliwiono odstąpienie od wspomnianych w punkcie 6 zasad prawnych uchwalonych w Izbie Dyscyplinarnej i Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i przez co wykreowano sytuację dualizmu prawnego. Zaznaczyć bowiem należy, że wskutek takiego sposobu procedowania wskazane zasady prawne w dalszym ciągu obowiązują.

Po piąte, uchwała zapadła w warunkach sporu kompetencyjnego między Sądem Najwyższym a Sejmem i Sądem Najwyższym a Prezydentem (sprawa zarejestrowana w Trybunale Konstytucyjnym pod sygn. akt Kpt 1/20). Wszczęcie takiego sporu przed Trybunałem Konstytucyjnym na podstawie art. 86 § 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje z mocy prawa zawieszenie takiego postępowania jak w sprawie BSA I- 4110-1/20. Co więcej Trybunał Konstytucyjny w punkcie drugim postanowienia wydanego 28 stycznia 2020 roku, w sprawie o sygn. akt Kpt 1/20, wstrzymał stosowanie uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20 składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. od dnia wydania. W szczególności oznacza to, że:

- 1) niedopuszczalne jest stosowanie art. 439 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30) oraz art. 379 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.) w rozumieniu przyjętym w przedmiotowej uchwale,
- 2) kompetencja do orzekania przez sędziego powołanego na urząd przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej zgodnie z ustawą, o której mowa w pkt I.1, w trybie uregulowanym tą ustawą, nie może być ograniczana,
- 3) orzeczenia wydane przez składy orzekające, w których zasiadali sędziowie wskazani w pkt 2, mają moc obowiązującą.

Zaznaczyć trzeba, że to postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2020 r. miało charakter deklaratoryjny wobec treści art. 86 § 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Odnosząc się skrótowo do treści uchwały z 23 stycznia 2020 r., trzeba podkreślić, że pozbawienie lub czasowe zawieszenie prawa do orzekania może nastąpić wyłącznie w sytuacjach prawem przewidzianych. Zasada zaproponowana w uchwale *prima facie* wydaje się być sprzeczna z literą prawa. Przepis art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. może być stosowany tylko w konkretnych sprawach i tylko w przypadku zaistnienia wymienionych w nim przesłanek. Ani w orzecznictwie, ani w doktrynie do tych przesłanek nigdy nie zaliczano ewentualnych wadliwości proceduralnych poprzedzających uzyskanie powołania na urząd sędziego. W dotychczasowej sądowej praktyce orzeczniczej skutek przewidziany w tym przepisie wywoływały stwierdzone nieprawidłowości w zgodności składu orzekającego ze stanem osobowym przewidzianym przez ustawę, jego dostosowanie do rodzaju spraw, bądź nieprawidłowości w zakresie delegowania sędziego.

Sąd Najwyższy, formułując uchwałę z 23 stycznia 2020 r., podjął próbę ustanowienia nowej normy prawnej, zmieniając treść art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. według swojego uznania. Z treści poszczególnych norm Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: KRP), w szczególności art. 2, art. 7, art. 8, art. 83, art. 87, art. 90 i art. 91, jasno wynika, iż orzeczenia sądów nie są źródłami prawa. Z kolei z treści art. 183, art. 101, art. 129, art. 125 KRP wynikają kompetencje Sądu Najwyższego, bardziej szczegółowo przedstawione w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity Dz.U z 2019 r., poz. 825), w szczególności w art. 1 tej ustawy. Żadna z przytoczonych norm nie przewiduje po stronie Sądu Najwyższego kompetencji do tworzenia nowych norm prawnych w oderwaniu od treści obowiązujących przepisów. To prawo stanowione jest podstawą orzeczeń, bo sądy muszą działać na podstawie prawa i w granicach prawa. Mogą jedynie interpretować to prawo, przy poszanowaniu separacji kompetencji poszczególnych władz. Demokratyczny mandat Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej i gwaranta ciągłości władzy państwowej (art. 126 ust. 1 KRP), który stanowi źródło władzy sądowniczej powierzanej sędziemu w momencie powołania przez Prezydenta, nie dopuszcza jakiegokolwiek działalności prawotwórczej sądów. Prezydent nie może podzielić się kompetencją, której sam nie posiada. Wyklucza to prawną skuteczność interpretacji prawa zmierzającej do zmiany treści normy prawnej.

Nie można tracić z pola widzenia, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest jedynym organem uprawnionym do kreowania władzy sądowniczej w Polsce poprzez powierzenie osobom tego godnym prawa do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Jego uprawnienia w tym zakresie wynikają wprost z Konstytucji RP oraz faktu wygranych wyborów prezydenckich i stanowią emanację woli narodu, wyrażoną w formie bezpośredniej, o której mowa w art. 4 ust. 2 KRP. Jest to jego osobista prerogatywa, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli władzy sądowej. Ta oczywista prawda jest potwierdzona również w wieloletnim, utrwalonym orzecznictwie. W szczególności Trybunał Konstytucyjny i Naczelny Sąd Administracyjny podkreślały bezpośredni związek wykonywania prerogatywy nominacyjnej prezydenta z materią konstytucyjną, a nie *stricte* administracyjną. Dlatego też zgodnie uznawały, że nie są uprawnione do badania sposobu wykonywania prerogatywy prezydenta (por.: postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., Kpt 1/08, OTK – A 2008 nr 5, poz. 97; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK – A 2012, nr 6, poz. 63.). Szczególnie w tym drugim judykacie

opisano procedurę nominacji sędziowskich i podkreślono tam, że usytuowanie instytucji powołania sędziego jako prerogatywy głowy państwa należy interpretować jako wyraz „zaakceptowania niezależności sądownictwa od rządu i podległych mu organów”. Trybunał wskazał też, „że nie bez znaczenia dla sposobu funkcjonowania Prezydenta w omawianym zakresie jest okoliczność, że kompetencja w zakresie powoływania sędziów jest w świetle art. 144 ust. 3 pkt 17 KRP traktowana jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta (sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności), a także rola ustrojowa Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, określona w art. 126. ust.1 KRP”.

Z kolei w postanowieniu NSA z 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17 (LEX nr 2441401) zaakcentowano odrębność ustrojową urzędu Prezydenta w stosunku do administracji państwowej: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie jest organem administracji publicznej w rozumieniu art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a. Pozycja ustrojowa Prezydenta RP została określona w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja RP zalicza wprawdzie Prezydenta do organów władzy wykonawczej (art. 10 ust. 2 KRP), ale nie oznacza to, że należy on do organów administracji publicznej. Pojęcie władzy wykonawczej jest szersze od pojęcia administracji publicznej”. Jego uprawnienia nominacyjne nie skutkują więc nawiązaniem stosunku administracyjnoprawnego, a sama „kompetencja Prezydenta RP określona w art. 179 KRP traktowana jest jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta RP, a zarazem sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności”.

Powołanie przez Prezydenta RP rozstrzyga w sposób definitywny, czy ktoś jest sędzią. Wynika to wprost z zapisów Konstytucji RP, jak i wykładni jej przepisów dokonanych przez Trybunał Konstytucyjny i NSA. Ten ostatni wprost orzekł w postanowieniu z 26 listopada 2019 r., sygn. akt I OZ 550/19 (LEX nr 2733066), że w jego ocenie, „skoro kandydat na sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego został powołany przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie może być osobą nieuprawnioną, o której mowa w art. 271 pkt 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.”

Wspomnieć trzeba też o orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 16/09, gdzie SN wykluczył możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie, że dana osoba jest lub nie jest sędzią. Z kolei TK w wyroku z 29 listopada 2007 SK 43/06 stwierdził, że nawet poważne wady procedury nominacyjnej nie uzasadniają wznowienia postępowania po powołaniu przez Prezydenta RP kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, gdyż wznowienie postępowania byłoby niezgodne z Konstytucją RP (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z: 29 listopada 2007 r., SK 43/06;).

Uchwała trzech Izb ignoruje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r. – sygn. K-12/18, którym została potwierdzona konstytucyjność sposobu wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa. Podobnie ignoruje wyżej przytoczone wcześniejsze orzecznictwo TK i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kontestowanie konstytucyjnych organów państwa, w tym zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego i Krajowej Rady Sądownictwa, ignorowanie orzecznictwa polskich sądów, przy jednoczesnym przywoływaniu jako jedynie słusznego autorytetu instytucji europejskich, może być postrzegane jako podejście jednostronne, pozbawione dystansu i ukierunkowane na osiągnięcie zamierzonego wcześniej celu.

Podkreślić przy tym trzeba, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18, który – jak się twierdzi – wykonywał Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale, został przez skład trzech Izb potraktowany w sposób niezwykle wybiórczy. Otóż wyrok ten nie stworzył żadnej nowej, nieznanej wcześniej normy prawnej. Wyartykułowane w nim przesłanki oceny niezależności i bezstronności sądów nie są niczym nowym w europejskiej myśli prawnej. TSUE wskazał, że badanie niezależności i bezstronności powinno mieć miejsce w każdej, konkretnej sprawie (zob. pkt 129, 153, 161, 166 wyroku TSUE). Skonstruowanie na podstawie tych ogólnych rozważań TSUE szczegółowej normy przez skład trzech Izb miało za swój prawdziwy cel nie uporządkowanie ustroju polskiego sądownictwa, ale odsunięcie od orzekania określonych sędziów, w szczególności tych powołanych do Sądu Najwyższego w ciągu ostatnich dwóch lat.

Ponadto wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. pozwala sądowi na odstąpienie od stosowania przepisu prawa krajowego sprzecznego z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa Unii w ramach toczącego się przed tym sądem sporu, ale wyłącznie w ramach kompetencji przysługującej temu sądowi (zob. pkt 161, 164 wyroku TSUE). Źródłem takich kompetencji może być wyłącznie uprawnienie prawotwórcze, a tych w polskim systemie prawnym Sąd Najwyższy nie posiada – w przeciwieństwie do Trybunału Konstytucyjnego, który jest wyłącznie uprawniony do badania konstytucyjności ustaw przez co pełni rolę, mówiąc kolokwialnie, ustawodawcy negatywnego.

Z kolei zarysowany w komentowanej uchwale zdecydowany atak na Izbę Dyscyplinarną, niepoparty zresztą żadnymi (!) konkretnymi argumentami faktycznymi, można odczytywać jedynie jako chęć odzyskania kontroli nad postępowaniami dyscyplinarnymi sędziów i odebrania jej sądowi niezależnemu nie tylko od władzy ustawodawczej i wykonawczej, ale również od pozostałych segmentów władzy sądowniczej, w tym od Sądu Najwyższego. Poraża brakiem logiki argument jakoby autonomia i niezależność Izby Dyscyplinarnej w ramach Sądu Najwyższego miała świadczyć o braku jej niezależności. Mówiąc prościej – usiłuje się skonstruować tezę, że większa niezależność oznacza brak niezależności.

Wreszcie tak kategoryczne twierdzenie komentowanej uchwały stwierdzające brak atrybutu niezawisłości i niezależności sądu w rozumieniu prawa krajowego oraz europejskiego zapadło wobec Izby Dyscyplinarnej SN, pomimo tego, iż żadnemu sędziemu Izby Dyscyplinarnej SN nie postawiono zarzutu sprzeniewierzenia się zasadom niezawisłości, w szczególności wydawania wyroków politycznych nie tylko nie udowodniono, ale nawet nie postawiono takich skonkretyzowanych zarzutów.

Można w tym miejscu odwołać się do tez uchwały Sądu Najwyższego z 25 maja 2020 r., który stwierdził: „w istocie niezrozumiałe i niedopuszczalne jest dokonywanie ocen odnoszących się do wymogu zachowania niezależności i niezawisłości, stanowiących wszak fundament konstytucyjnego i europejskiego prawa do sądu ustanowionego ustawą, bez uwzględnienia faktycznej działalności danej izby Sądu Najwyższego i orzekających w niej sędziów Sądu Najwyższego. Okres blisko dwóch lat od powołania sędziów, ponad półtora roku działalności orzeczniczej w Sądzie Najwyższym, to czas pozwalający na dokonanie choćby wstępnej oceny tak pojedynczych sędziów, jak i całej Izby Dyscyplinarnej, w omawianym kontekście. W przypadku istnienia możliwości wywierania wpływu

(bezpośredniego lub pośredniego) na tych sędziów, wydawane orzeczenia byłyby zapewne zgodne z oczekiwaniami hipotetycznie ten wpływ wywierających przedstawicieli władzy ustawodawczej czy wykonawczej, a ich treść nie podlegałaby większej dyskusji w ramach składów orzekających. Nie powinno więc stanowić istotnej trudności dla osób ewentualnie chcących zbadać faktyczną, nie domniemaną, niezależność czy niezawisłość tych sędziów Sądu Najwyższego, zweryfikowanie przykładowo procentowego wskaźnika uwzględnienia wniosków czy środków odwoławczych składanych przez Ministra Sprawiedliwości czy Prokuratora Generalnego lub Krajowego w wydawanych orzeczeniach (wyrokach, uchwałach, postanowieniach). Również istotne znaczenie dla dokonania tej oceny może mieć ustalenie ilości zdań odrębnych zgłoszonych przez sędziów. W sposób oczywisty nie może być bowiem mowy o sądzie potencjalnie jednorodnym, bezrefleksyjnym, będącym pod wpływem innych władz, w którym toczą się nad podejmowanymi rozstrzygnięciami realne dyskusje, a sędziowie wyrażają własne, zróżnicowane oceny faktyczne lub prawne. Wreszcie, warto także zweryfikować ilość złożonych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub kolegium Sądu Najwyższego (na podst. § 33 pkt 6 lub § 34 pkt 1 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 marca 2018 r. Regulamin Sądu Najwyższego, Dz. U. 2018.660 ze zm.), w okresie od powołania sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej, wniosków do Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego bądź uchwał lub stanowisk - związanych z zaistnieniem podejrzenia wydania orzeczenia z naruszeniem zasady niezależności lub niezawisłości sędziowskiej albo innych zachowań sędziów ocenianych jako podważających zaufanie do ich bezstronności lub niezawisłości oraz ewentualnych sposobów ich rozstrzygnięcia" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2020 r., I DO 21/20, LEX nr 3020428).

Nie może też ująć uwadze, że skład trzech połączonych Izb de facto uciekł od oceny spełniania kryteriów niezbędnych do uznania organu władzy sądowniczej za sąd w rozumieniu prawa europejskiego w odniesieniu do swojego składu. Nie wiemy, jak to grono prawników ocenia niezależność i bezstronność sędziów wybranych na zasadzie kooptacji i preselekcji, sędziów orzekających w przeszłości na podstawie dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, sędziów powoływanych przez Radę Państwa PRL i ślubujących wierność władzy ludowej.

Powyższe uwagi odnośnie do uchwały z 23 stycznia 2020 r. zostały sformułowane jedynie po to, by unaocznic w jaki sposób ta uchwała deformuje zasady ustrojowe RP, i jak zniekształca wskazania wyroku TSUE z 19 listopada 2019r. Zapadłe bowiem orzeczenia TK z dnia 21 kwietnia 2020 r. w sprawie sygn. akt Kpt 1/20 oraz z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U 2/20 sprawiają, że Sąd Najwyższy w tym składzie nie jest zobligowany do zajmowania się przywołaną przez skarżącego uchwałą w sprawie z wniosku I Prezesa SN o sygn. BSA I-4110-1/20, ani kwestią jej mocy wiążącej, bowiem uchwała ta została mocą tego drugiego orzeczenia wyeliminowana z obrotu prawnego.

W postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2020 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie Sygn. akt Kpt 1/20 orzekł:

„a) Sąd Najwyższy – również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego – nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru

sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r. poz. 825 oraz z 2020 r. poz. 190),

b) na podstawie art. 10, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dokonywanie zmiany w zakresie określonym w punkcie 1 lit. a należy do wyłącznej kompetencji ustawodawcy. [...]

a) na podstawie art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego,

b) art. 183 Konstytucji nie przewiduje dla Sądu Najwyższego kompetencji do sprawowania przez ten organ nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej kompetencji, o której mowa w art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tej kompetencji.”

Z kolei wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

„Uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20, OSNKW nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z:

a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.),

c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).”

Odnosząc się do treści postanowienia TSUE o charakterze zabezpieczającym z dnia 8 kwietnia 2020 r., wydanego w sprawie o sygn. akt C-791/19, wskazać należy, że nie zawiesza ono działalności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Środek tymczasowy, wynikający z treści postanowienia TSUE z dnia 8 kwietnia 2020 r. zawiera ograniczenia przedmiotowe, gdyż odnosi się do złożonego 23 stycznia 2020 r. przez Komisję Europejską wniosku o zastosowanie, na podstawie art. 279 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz art. 160 § 2 regulaminu postępowania przed TS UE z 25 września 2012 r., środków tymczasowych sprowadzających się m.in. do: „nakazania Rzeczypospolitej Polskiej, by do czasu wydania przez Trybunał wyroku rozstrzygającego sprawę co do istoty: zawiesiła stosowanie przepisów art. 3 pkt 5, art. 27 i art. 73 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, stanowiących podstawę właściwości Izby Dyscyplinarnej - zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, w sprawach dyscyplinarnych sędziów; powstrzymała się od przekazania spraw zawisłych przed Izbą Dyscyplinarną do rozpoznania przez skład, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., A.K. i in. oraz powiadomiła Komisję, nie później niż w ciągu miesiąca od doręczenia postanowienia Trybunału zarządzającego wnioskowane środki tymczasowe, o

wszystkich środkach, które przyjęła w celu pełnego zastosowania się do tego postanowienia”.

Przedmiot skargi o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w porównaniu z treścią wniosku o zastosowanie środków tymczasowych wskazuje, że wniosek ten miał za przedmiot wyłącznie właściwość Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów w pierwszej i drugiej instancji, wynikającą z art. 3 pkt 5, art. 27 i art. 73 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym.

Powyższe wynika także z orzeczenia TSUE. Postanawiając o uwzględnieniu wniosku TSUE orzekł, że: „Rzeczpospolita Polska zostaje zobowiązana, natychmiast i do czasu wydania wyroku kończącego postępowanie w sprawie C-791/19, do: zawieszenia stosowania przepisów art. 3 pkt 5, art. 27 i art. 73 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, stanowiących podstawę właściwości Izby Dyscyplinarnej zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, w sprawach dyscyplinarnych sędziów; powstrzymania się od przekazania spraw zawisłych przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego do rozpoznania przez skład, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., A.K. i in. (Niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego) (C-585/18, C-624/18 i C-625/18, EU:C:2019:982); oraz powiadomienia Komisji Europejskiej, nie później niż w ciągu miesiąca od doręczenia postanowienia Trybunału zarządzającego wnioskowane środki tymczasowe, o wszystkich środkach, które przyjęła w celu pełnego zastosowania się do tego postanowienia”.

Postanowienie TSUE z 8 kwietnia 2020 r. nie prowadzi do wstrzymania czynności Izby Dyscyplinarnej, zarówno w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, jak i pozostałych spraw przekazanych do właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, w tym w szczególności do spraw o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury.

Jak zdecydowanie stwierdziła w odpowiedzi z 9 czerwca 2020 r., do RPO Adama Bodnara, Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego: „Zarówno orzeczenie, jak i skarga jednoznacznie odnoszą się bowiem wyłącznie do postępowań dyscyplinarnych (wyszczególnionych w art. 27 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym).”

Postępowanie w sprawie obwinionego radcy prawnego M. S. nie jest postępowaniem dyscyplinarnym, do którego odnosi się postanowienie TSUE z 8 kwietnia 2020 r.

Z tych wszystkich względów sformułowany przez obwinionego zarzut nienależytej obsady sądu Sąd Najwyższy uznał za całkowicie chybiony. (zob wyrok Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej z dnia 7 lipca 2020 roku, sygn. akt II DSK 2/20, LEX nr 3026474).

Przechodząc do analizy zarzutu naruszenia art. 62⁴ ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 123 § 3 k.p.k., w zw. z art. 15zżs ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 374), wskazać należy, że jest on niezasadny.

Skarżący zdaje się nie zauważać, że do 30 marca 2020 r. terminy w postępowaniu karnym biegły pomimo ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii. Dopiero bowiem wejście w życie ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w dniu 31 marca 2020 roku spowodowało nierozpoczęcie biegu terminów lub zawieszenie ich biegu.

Rozwiązanie polegające na tym, że w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 bieg terminów procesowych i sądowych w postępowaniach karnych nie rozpoczynał się, a rozpoczęty ulegał zawieszeniu na ten okres, zawarte zostało w przepisie art. 15zss ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Przepis ten dodany został z dniem 31 marca 2020 r. przez art. 1 pkt 14 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 roku, poz. 568). Treść przepisu art. 15 zss zmieniona została następnie ustawą z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, która weszła w życie z dniem 18 kwietnia 2020 r. a następnie przepis ten uchylony został ustawą z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 875).

Należy podkreślić, że stan zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 został ogłoszony od 14 marca 2020 r., na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. z 2020 r. poz. 433 ze zm.). Stan epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 został ogłoszony od 20 marca 2020 r. na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz.U. z 2020 r. poz. 491 ze zm.).

Sam przepis art. 15zss ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych wszedł w życie dopiero z dniem ogłoszenia ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 roku, poz. 568), a więc z dniem 31 marca 2020 r. W ustawie nie przewidziano obowiązywania art. 15zss z mocą wsteczną.

Mając na uwadze powyższe rozważania uznać należało, że termin na wniesienie kasacji upłynął w niniejszej sprawie z dniem 20 marca 2020 r., a zatem art. 15zss ust. 1 pkt 3 nie ma zastosowania do biegu tego terminu – nie obowiązywał bowiem w tym czasie. Obwiniony wnosząc kasację w dniu 1 czerwca 2020 roku uczynił to po terminie.

Przechodząc do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 429 § 2 k.p.k. w zw. z art. 99 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy uznał, że jest on niezasadny. Wprawdzie w treści

zarządzenia z dnia 18 czerwca 2020 roku znajduje się omyłka pisarska, gdyż termin na wniesienie kasacji upływał nie 19 lutego 2020 r. a z dniem 20 marca 2020 r., jednakże powyższa omyłka nie rzutuje na trafność rozstrzygnięcia. Również sama treść uzasadnienia, mimo tej oczywistej pomyłki, odpowiada warunkom formalnym i słusznie wskazuje powody odmowy przyjęcia wniesionego po terminie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Co do zarzutu naruszenia art. 6 k.p.k. poprzez uniemożliwienie obwinionemu zapoznania się z aktami sprawy wskazać jedynie należy, że okoliczność ta nie ma znaczenia dla oceny, czy czynność procesowa została wykonana w terminie ustawowym. Obwiniony jest radcą prawnym, a zatem prawnikiem o kwalifikowanej wiedzy i umiejętnościach w zakresie prawa. Obwiniony powinien wiedzieć, że tzw. okoliczności usprawiedliwiające nie mają znaczenia dla oceny, czy termin upłynął. Jasne powinno też być dla niego, że w celu usunięcia skutków uchybienia terminowi na złożenie kasacji, obwiniony winien był posłużyć się wnioskiem o jego przywrócenie. Z pewnością powołanie się przez niego na ograniczenia bezpośredniej obsługi interesantów wprowadzone na podstawie zarządzenia nr 1/30 z dnia 13 marca 2020 r., przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Izbie Radców Prawnych w W., mogłoby stanowić ważny argument wniosku o przywrócenie terminu na wniesienie kasacji, jednak ponieważ obwiniony wniosku takiego nie złożył, trudno pokusić się o jednoznaczną ocenę tej okoliczności. Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zarządzenie Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 18 czerwca 2020 roku.